

Monopol Poczty Polskiej zagrożony

5 stycznia 2015

Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym do świadczenia tzw. usługi powszechnej, ale to się może zmienić. Konkurencja staje się coraz mocniejsza, o czym przypomina sfinalizowanie przejęcia PGP przez InPost.

W roku 2012 sporo mówiono o prawie pocztowym, które miało znieść monopol Poczty Polskiej. W rzeczywistości dzięki temu prawu Poczta Polska zachowała pewne przywileje, będąc operatorem wyznaczonym, który świadczy tzw. usługę powszechną. Taki operator ma pewne obowiązki, np. musi świadczyć usługi na terenie całego kraju, a nie tylko tam, gdzie jest to najbardziej opłacalne. Z drugiej strony ma też pewne przywileje, np. korzysta z faktu, że moc dokumentu urzędowego ma potwierdzenie nadania przesyłki wydane w jego placówkach.

W chwili obecnej operatorem wyznaczonym jest Poczta Polska i wynika to z ustawy, ale tak będzie tylko do końca 2015 roku. Dlatego Urząd Komunikacji Elektronicznej już teraz ogłosił konkurs na operatora wyznaczonego. Zwycięzca tego konkursu będzie świadczył usługę powszechną przez 10 lat.

W konkursie oceniane będą następujące kryteria:

- zachowanie ciągłości świadczenia usług powszechnych,
- zapewnienie wymaganych wskaźników czasu przebiegu przesyłek pocztowych oraz dostępności usług powszechnych,
- koszty świadczenia usług powszechnych przedstawionego przez operatora pocztowego,
- zapewnienie rentowności świadczenia usług powszechnych,
- zdolność realizacji zadań operatora wyznaczonego, w tym

wykonywanych na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa i porządku publicznego,

– zdolność ekonomiczną i techniczną operatora pocztowego do świadczenia usług powszechnych.

Już wiadomo, że InPost jest zainteresowany udziałem w konkursie.

– Przed nami konkurs na operatora wyznaczonego – obecnie analizujemy warunki określone przez UKE. Prowadzimy także rozmowy w sprawie rozważanego przejęcia spółki Inforsys – to może jednak nastąpić w drugiej połowie 2015 roku, po debiucie InPost na GPW – mówił Rafał Brzóska, prezes InPost.

Poczta Polska ma niewątpliwie pewne atuty, wśród których jest dobrze rozwinięta sieć placówek, w których można odebrać i nadać przesyłkę. Ekspertów zastanawia jednak wymienione wyżej kryterium rentowności świadczenia usług powszechnych. Już wcześniej konkurenci Poczty Polskiej mówili, że operator ten zarabia na usługach powszechnych, ale stara się przedstawiać te usługi jako przynoszące straty. Ma to umożliwić w przyszłości wyciąganie pieniędzy z tzw. funduszu kompensacyjnego. Pocztę Polskiej zarzucano też „krzyżowe finansowanie” usług (zob. Poczta Polska podnosi ceny. To „reakcja na trendy” czy działanie monopolisty?).

Patrząc na ogłoszenie UKE, można odnieść wrażenie, że Urząd od razu stara się zapobiec nadużywaniu funduszu kompensacyjnego. Obserwatorzy rynku pocztowego uważają, że nie można obecnie przewidzieć wyników konkursu. Ofertę należy złożyć do 14 kwietnia, a nowego operatora możemy poznać w połowie 2015 r. Nie daje to operatorom alternatywnym wiele czasu na niezbędne przygotowania, ale niespodzianki nie można wykluczyć.

Niedawno InPost ogłosił, że sfinalizował przejęcie 100% akcji Polskiej Grupy Pocztovej SA (PGP). Spółki zintegrowały swoje struktury operacyjne, a przejęcie akcji stanowiło ostatni etap w tym procesie. InPost zwiększył tym samym potencjał obsługi

korrespondencji w zakresie kontraktów publicznych. W ostatnim czasie operator wygrał przetargi na obsługę korespondencji rządowego Centrum usług Wspólnych (o wartości 33 mln zł) oraz KRUS (wycenionego na niemal 23 mln zł). Ponadto InPost wraz z PGP od roku realizuje obsługę korespondencji sądów powszechnych i prokuratur.

InPost tylko od czerwca do września 2014 roku uczestniczył w 38 przetargach publicznych, z czego wygrał aż w 27 przypadkach. Oznacza to 70% skuteczności w pozyskiwaniu kontraktów. Zdaniem InPostu oznacza to także 30 mln zł oszczędności dla instytucji publicznych.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)